



Recenzja publikacji: Maria Gotzen-Dold, *Mojżesz Schorr und Majer Bałaban. Polnisch-jüdische Historiker der Zwischenkriegszeit*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2014, ISBN 978-3-525-36998-2

Zrecenzował(a): PD Dr. Łukasz Tomasz Sroka

Redakcja naukowa: Dr. Jan Surman

Data publikacji: 04.06.2015

DOI: 10.11584/opus4-936

### *Mojżesz Schorr i Majer Bałaban. Polsko-żydowscy historycy okresu międzywojennego* [1]

Wyborna to okazja dla recenzenta, gdy może oceniać książkę, której waga i znaczenie dla rozwoju nauki nie budzą najmniejszych wątpliwości. Bohaterowie recenzowanej pracy – Mojżesz Schorr i Majer Bałaban – to wybitni historycy, którzy jednocześnie sami stali się częścią historii. Badali oni między innymi polsko-żydowskie pogranicze kulturowe, by następnie stać się jego uosobieniem. Ich osiągnięcia naukowe są trudne do przecenienia. Przygotowana przez Mojżesza Schorra (1874–1941) dysertacja doktorska pt. *Organizacja Żydów w Polsce od czasów najdawniejszych do r. 1772*, obroniona w 1899 roku na Uniwersytecie Lwowskim, uważana jest za początek nowożytnej historiografii żydowskiej w Polsce [2]. Autor bez reszty poświęcił się badaniom nad orientalistyką, prawem babilońskim i semitologią. Majer Bałaban (1877–1942) był z kolei pionierem nowoczesnych badań nad historią i kulturą Żydów galicyjskich, ze szczególnym uwzględnieniem Żydów krakowskich i lwowskich. Wiele miejsca w swojej twórczości poświęcił też historii historiografii, kwestii zabytków i religijności Żydów polskich. Obydwaj uczeni zginęli podczas II wojny światowej.

Wydawać by się mogło, że upływ czasu, a przede wszystkim znaczących rozmiarów dorobek Schorra i Bałabana skutkować winny obfitością prac na ich temat. W konsekwencji tego na początku XXI wieku większość kluczowych informacji na temat wspomnianego duetu naukowców powinna nam być dobrze znana. Niestety, jest zgoła inaczej. Życiorysy Schorra i Bałabana wciąż kryją przed nami dużo ważkich i interesujących zagadnień. Jak wielki potencjał tkwi w badaniach nad ich życiem i twórczością, jak pokaźne są niedostatki naszej wiedzy na ich temat, to właśnie doskonale udowadnia najnowsza książka Marii Gotzen-Dold.

Jest to praca pod wieloma względami oryginalna. Czytelnicy przyzwyczajeni są do biografii pojedynczych osób lub większych środowisk, grup społecznych lub zawodowych, itd. W ostatnich latach popularne stały się biografie pretekstowe (prezentujące sylwetki bohaterów w kontekście najważniejszych wydarzeń epoki), ale ich kanwą najczęściej jest życie jednej wybranej osoby. W tym wypadku mamy zaś do czynienia z biografią pretekstową obejmującą bieg życia dwóch osób, powiązanych ze sobą różnymi czynnikami, a jednak znacząco różniących się od siebie. Przyjęcie takiego zakresu tematycznego niosło ze sobą ryzyko zbudowania niejasnej dla odbiorcy konstrukcji i rozmycia celu badawczego książki. Autorka zręcznie jednak ominęła te niebezpieczeństwa. Dzięki temu otrzymaliśmy znakomitą książkę traktującą o życiu i działalności naukowej dwóch wybitnych uczonych, których życie w sposób naturalny splecione było z losem kilku milionów Żydów polskich. Wobec tego należy ocenić pozytywnie to, że autorka wkomponowała w tę pracę pytania dotyczące asymilacji i emancypacji Żydów oraz rozwoju ruchu syjonistycznego.

Książka składa się z czterech rozdziałów. Są to kolejno: *Pochodzenie, młodość, edukacja* (podrozdziały: *Dzieciństwo i młodość: pokolenie asymilacji, Czas studiów, Lekcja historii*), *Służba publiczna* (podrozdziały: *Niezgodności: żydowska tradycja edukacyjna i polityka edukacyjna państwa, Odpowiedzi na dychotomię: pomiędzy wiarą ojców a potrzebami ojczyzny*), *Schorr i Bałaban jako historycy* (podrozdziały: *Institucje i struktury: historiografia żydowska w Polsce, Mojżesz Schorr jako historyk Żydów w Polsce, Majer Bałaban – polski Heinrich Graetz?*), *Na końcu ich czasu* (traktujący o aresztowaniu Schorra przez NKWD i jego śmierci w łagrze w Uzbekistanie oraz o tragicznej śmierci Bałabana w warszawskim getcie).

Niezwykle pozytywnie zaskakują dwa elementy obecne w książce Gotzen-Dold: pieczołowicie sporządzone drzewa genealogiczne Mojżesza Schorra (s. 276–277) i Majera Bałabana (278–279) oraz wykaz ich prac z podziałem tematycznym (s. 280–300). Jest to prawdziwa wartość dla studentów, doktorantów i badaczy interesujących się Schorrem lub Bałabanem, czy też posiadających podobne

do nich zainteresowania naukowe. Dorobek tych historyków jest znany, ale na pewno nie w całości. Wynika to z tego, że w literaturze naukowej najczęściej przywoływane są najbardziej znane i łatwo dostępne (choćby za sprawą nowych wydań lub reprintów) prace Schorra i Bałabana. Natomiast już sam wykaz przygotowany przez autorkę wskazuje, jak rozległa i różnorodna jest ich spuścizna.

Cele badawcze przyjęte przez Marię Gotzen-Dold zasadzają się na kilku osiach. Z jednej strony życiorysy Schorra i Bałabana stanowią klucz do analizy specyfiki środowiska żydowskiego w Polsce. Z drugiej strony, wyraźne naświetlenie tła historycznego służy lepszemu zrozumieniu kolei życia tych wielkich uczonych. Przyszli na świat w czasie, gdy triumfy święciła asymilacja Żydów. Gdy wchodzili w dorosłe życie przeżyła ona zdecydowane załamanie, ustępując pola syjonizmowi. Ścieraniu się tych dwóch światopoglądów wciąż towarzyszyła walka o emancypację Żydów, o umożliwienie im swobodnego dostępu do katedr uniwersyteckich, do wielu zajęć, które wcześniej były dla nich zakazane. Nie był to wszakże dyskurs wyłącznie wewnątrzżydowski. Różne postawy przyjmowane przez Żydów stanowiły wszelako odpowiedź na zmiany zachodzące w otaczającym ich świecie: modernizację, rozwój miast, postęp notowany w nauce i technice, ale też wzrost nastrojów nacjonalistycznych w Europie i nasilenie się nowoczesnego antysemityzmu. Żydzi polscy nie pozostali też obojętni na kwestię odrodzenia się Drugiej Rzeczypospolitej. Życie Schorra i Bałabana, naznaczone tak wielkimi i przełomowymi procesami i zjawiskami, znalazło swój nieszczęśliwy finał w równie potężnym, co tragicznym wydarzeniu, jakim była II wojna światowa, która przyniosła Zagładę Żydów. Uprawnione wydaje się stwierdzenie, że Schorr i Bałaban nie tylko badali i opisywali, ale też aktywnie i wydatnie współtworzyli historię. Autorka nie straciła zarazem z horyzontu pracy naukowo-badawczej Schorra i Bałabana, której poświęciła rozdział trzeci. Objęła analizą specyfikę i zawartość ich dorobku, charakterystyczne dla nich metody oraz percepcję ich prac.

Dla polskiego czytelnika nurtująco brzmi wymieniony już tytuł jednego z podrozdziałów: *Majer Bałaban – polski Heinrich Graetz?* (w oryg. *Majer Bałaban – ein polnischer Heinrich Graetz?*). Jest to część książki, która jako jedyna wywołuje pewien niedosyt. Szkoda, że autorka skupiła się niemal wyłącznie na drobiazgowym wypunktowaniu i ocenie cech szczególnych twórczości piśmienniczej Bałabana. To bardzo potrzebne, cenne i budzi najwyższe uznanie, ale mamy tu do czynienia ze straconą okazją do zastosowania komparatystyki. Zabrakło szerszych porównań i odniesień do literatury światowej. Zdecydowanie więcej miejsca należało poświęcić zagadnieniu źródeł inspiracji naukowych Bałabana. Wypadało też postawić pytanie o jego ewentualny wpływ na kształt historiografii powszechnej. W zasadzie, to przywołany w tytule Heinrich Graetz pojawia się dopiero na samym końcu, gdy autorka dokonuje puenty (odnajdziemy w niej opinię, że w ogólnej ocenie Bałaban sytuuje się niżej od Graetza, ale za to odegrał doniosłą rolę jako ten, który wznosił pomost pomiędzy historiografią polską a żydowską, s. 246). Analiza porównawcza twórczości Bałabana i Graetza (lub innych wyśmienitych naukowców) mogłaby skutkować szeregiem istotnych konstatacji. Zdecydowanie lepiej omówiona została percepcja dorobku Schorra. Warto w tym miejscu zauważyć, że lektura książki Marii Gotzen-Dold skłania do wniosku, iż większe oddziaływanie międzynarodowe zapewnił sobie Mojżesz Schorr. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć na ile wynika to z jego talentu, a w jakim stopniu z tego, że Schorr prowadził (także) zaawansowane badania nad historią powszechną, podczas gdy Bałaban skupił się na dziejach Żydów polskich.

Zajmujące są krótkie informacje na temat pielęgnowania pamięci o Schorze i Bałabanie w Izraelu. Jeśli uwzględnić uwagę zamieszczoną we wcześniejszym akapicie, przestaje zaskakiwać, że zwłaszcza Schorr został godnie upamiętniony. W 1946 roku nazwę Mojżesza Schorra nadano jednej z ulic w Tel Awiwie (zatem jeszcze przed proklamacją niepodległości). W 1980 roku jego imię przyjęła ulica w Jerozolimie. Oprócz tego w Tel Awiwie działa należąca do „B'nei B'rith” loża „Mojżesz Schorr” (zważmy, że Schorr i Bałaban byli prominentnymi członkami międzynarodowego Zakonu Synów Przymierza „B'nei B'rith”). W 1991 roku Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie uczcił 50. rocznicę śmierci Schorra specjalną konferencją. Bałaban został patronem ulicy w mieście Cholon, położonym nieopodal Tel Awiwu (s. 257, 267).

Osobnego komentarza wymaga erudycja i pracowitość autorki. Zdołała Ona zebrać miarodajną literaturę przedmiotu, na którą składają się prace bardziej lub mniej znanych, ale zawsze poważnych autorów współczesnych i dawnych. Zaliczają się do nich uczeni tej miary, co: Natalia Aleksion, Gershon Bacon, Szyja Bronsztejn, Martin Buber, Alina Cała, Łucja Charewiczowa, Wacław Wierzbieniec, Helena Datner-Śpiewak, Szymon Dubnow, Wilhelm Feldman, Michał Galas, Stefan Gąsiorowski, Tomasz Gąsowski, Jakub Goldberg, Maria Kłańska, Heiko Haumann, Szymon Rudnicki, Gerald Stourzh, Anna Veronika Wendland, Andrzej Żbikowski i Rafał Żebrowski. Autorka sięgnęła do trzydziestu dwóch periodyków naukowych i popularnych, wydawanych w badanej przez nią epoce oraz współcześnie. Pośród tych wydawnictw odnajdujemy: „Allgemeine Zeitung des Judentums”, „Almanach Żydowski”, „Głos Gminy Żydowskiej. Organ Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie”, „Miesięcznik Żydowski”, „Monatsschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums” oraz „Polin. Studies in Polish Jewry”. Szczególny szacunek wzbudza obszerna podstawa źródłowa. Składają się na nią materiały przechowywane w zbiorach następujących instytucji: Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (Центральний Державний Історичний Архів України у Львові), Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie (Державний Архів Львівської Облaсті), Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie (Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаніка, dawne Ossolineum), Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Narodowe w Krakowie (poprzednio Archiwum Państwowe w

Krakowie), Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [3] oraz YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku. Rozległe kwerendy archiwalne pozwoliły Marii Gotzen-Dold dotrzeć do nie eksplorowanych wcześniej źródeł. Obok dużej wagi obranego tematu, oryginalnej konstrukcji i wartkiej narracji jest to najważniejsza zaleta ocenianego dzieła.

Wypada też odnieść się do walorów redakcyjnych i edytorskich książki. Otóż jest to praca wydana bardzo starannie. Chodzi tu zarówno o kwestie przynależne do obowiązków autorki, jak też redaktorów i wydawców. Skoro książka wydana jest jednak dla szerokiego kręgu odbiorców, także tych słabo obeznanych z najważniejszymi miejscami związanymi z aktywnością Schorra i Bałabana (Lwów, Kraków, Warszawa i inne), to może dla czytelnika korzystne pod względem poznawczym byłoby zamieszczenie w pracy większej ilości ilustracji tematycznych. Innym, o wiele istotniejszym mankamentem, wydaje się to, że choć książka obejmuje temat interesujący czytelników w Polsce, na Ukrainie, w Izraelu oraz w USA, to brakuje w niej streszczenia w językach: polskim, ukraińskim lub hebrajskim. Nie ma nawet streszczenia w języku angielskim. Na wysokie noty zasługuje skrupulatna bibliografia oraz indeks osób. Z powodu dużej aktywności Schorra i Bałabana doskwiera jednak brak indeksu geograficznego. Poczynione wyżej uwagi polemiczne wyrażają jedynie stanowisko recenzenta i w żaden sposób nie pomniejszają bardzo wysokiej oceny prezentowanego dzieła. Podsumowując, autorka przyjęła niebudzący najmniejszych zastrzeżeń zakres tematyczny i chronologiczny, zastosowała oryginalne i uzasadnione rozwiązania konstrukcyjne, wykazała się niezwykłą erudycją i pracowitością. Dotarła nie tylko do miarodajnej literatury, ale także – a może przede wszystkim – do źródeł rozproszonych w różnych archiwach. To wszystko sprawia, że jest to książka zdecydowanie godna polecenia dla wszystkich zainteresowanych życiem oraz dorobkiem Schorra i Bałabana, historią miejsc oraz instytucji współtworzonych przez obydwu bohaterów, a także kwestią asymilacji i emancypacji Żydów, zagadnieniami naukowymi zgłębianymi przez uczonych i wreszcie historią Żydów polskich od schyłku XIX wieku do wybuchu II wojny światowej.

[1] Tłumaczenie tytułu jak też innych fragmentów wykonał autor niniejszej recenzji, czyniąc to wedle własnej interpretacji i rozumienia tematyki.

[2] Zob. R. Żebrowski, *Wokół genezy historiografii żydowskiej w Polsce*, [w:] *Żydzi i Judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. II, pod red. K. Pilarczyka i S. Gąsiorowskiego, (Kraków: Księgarnia Akademicka 2000, s. 189–203.

[3] W bibliografii błędnie zapisana jako: Biblioteka Polskiej Akademii Nauk.

Recenzja została pierwotnie opublikowana na [www.pol-int.org](http://www.pol-int.org).